

POSTANOWIENIE

Dnia 28 października 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Krzysztof Cesarz

SSN Józef Dołhy

w sprawie **R. S.**

skazanego z art. 59 ust. 1 w zb. z art. 59 ust. 2 w zb. z art. 58 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 28 października 2014 r.,

wniosku skazanego o wznowienie z urzędu postępowania zakończonego wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 5 lipca 2012 r., sygn. akt II AKa (...),

utrzymującym w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Z.

z dnia 25 stycznia 2012 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł :

stwierdzić brak podstaw do wznowienia postępowania z urzędu.

UZASADNIENIE

Skazany R.S. pismem z dnia 7 sierpnia 2014 r. zwrócił się do Sądu Najwyższego o wznowienie z urzędu postępowania w jego sprawie i uchylenie kończącego to postępowanie prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 5 lipca 2012 r., sygn. akt II AKa (...), utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Z. z dnia 25 stycznia 2012 r., sygn. akt II K (...), i przekazanie

sprawy do ponownego rozpoznania (należy przyjąć, że Sądowi Apelacyjnemu). Skazany zwrócił się również o wstrzymanie wykonania prawomocnego orzeczenia.

R. S. wskazał, że „podstawą wznowienia jest naruszenie przepisów postępowania tj. art. 6 k.p.k. w zw. z art. 79 § 3 oraz art. 80 k.p.k. oraz art. 366 § 1 k.p.k. poprzez sprawowanie obrony jedynie w sposób formalny, czego dowodzi bierna postawa obrońcy w toku:

1. rozprawy głównej przed Sądem Okręgowym w dniu 26.10.2011 r. poprzez zaniechanie zadawania jakichkolwiek zmierzających do mojej obrony pytań istotnym świadkom W. K. oraz M. M.. W tym dniu z wyznaczonej substytucji obecny był obrońca adw. R. R., który nie znał sprawy, a ze względu na obszerność materiału zgromadzonego w sprawie obrońca nie był w stanie należycie spełnić swych obowiązków, ponieważ nie studiował akt sprawy co spowodowało, że obrona nie była realizowana;
2. rozprawy głównej przed Sądem Okręgowym w dniu 29.12.2012 r. poprzez zaniechanie zadawania jakichkolwiek zmierzających do mojej obrony pytań podczas przeprowadzanych czynności dowodowych w postaci przesłuchania świadka oskarżenia S. K. >>obrońca nie brał udziału w czynnościach w których jego udział był obowiązkowy<<, co spowodowało, że obrona nie była realizowana;
3. oraz brak złożenia wniosku dowodowego w przedmiocie przesłuchania świadków K. R. S. oraz P. P., podczas gdy przeprowadzenie tych dowodów było konieczne celem poczynienia przez Sąd prawidłowych ustaleń faktycznych, co do przypisanych mi czynów”.

Zdaniem autora pisma powyższe okoliczności skutkują zaistnieniem bezwzględnej przesłanki uchylenia orzeczenia, określonej w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k., z uwagi na fakt, że był pozbawiony obrony w sensie materialnym, w szczególności poprzez brak aktywności procesowej obrońcy i podejmowania czynności zmierzających do faktycznej, a nie jedynie formalnej obrony.

W pisemnym stanowisku prokurator Prokuratury Generalnej wniósł o nieuwzględnienie wniosku o wstrzymanie wykonania orzeczenia oraz o stwierdzenie braku podstaw do wznowienia postępowania z urzędu.

Rozpoznając przedmiotową kwestię, Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Niniejsze wystąpienie jest kolejną inicjatywą skazanego, zmierzającą do wznowienia postępowania w jego sprawie z powodu, jak utrzymuje zainteresowany, wadliwości obrony w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, którą prowadził obrońca z wyboru. Wcześniejsze wnioski skazanego oraz jego obrońcy zgłoszone trybie art. 9 § 2 k.p.k., wskazujące na zaistnienie uchybienia, o którym mowa w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k., chociaż w innym aspekcie niż obecnie (nadto uchybienia z pkt 11) nie zostały uznane za zasadne przez Sąd Najwyższy, który postanowieniem z dnia 22 stycznia 2014 r., III KO 83/13, stwierdził brak podstaw do wznowienia postępowania z urzędu.

Odnosząc się do aktualnego wystąpienia skazanego należy zauważyć, że w postanowieniu z dnia 18 grudnia 2012 r., III KK 405/12, Sąd Najwyższy, pozostawiając bez rozpoznania kasację wniesioną przez obrońcę R. S. adw. W. R., zaznaczył, że nie stwierdza istnienia przyczyn odwoławczych z art. 439 k.p.k. (k. 3699 akt sprawy). Ma to zasadnicze znaczenie wobec treści art. 542 § 4 k.p.k., który stanowi, że wznowienie nie może nastąpić z przyczyn wskazanych w § 3 tego artykułu, tj. uchybień wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k., jeżeli były one przedmiotem rozpoznania w trybie kasacji. Jak słusznie wskazuje się w piśmiennictwie prawniczym, w grę wchodzi nie tylko sytuacja, gdy w skardze kasacyjnej powoływano się na określoną okoliczność z art. 439 § 1 k.p.k. i Sąd Najwyższy nie uznał, by zaistniała ona w danym postępowaniu, ale też, gdy nie powoływano się na nią, lecz Sąd Najwyższy wypowiedział się odnośnie do danej okoliczności, wskazując, iż z urzędu dostrzega kwestię bezwzględnej przyczyny odwoławczej, ale uznaje, że *in concreto* nie doszło do tego uchybienia (T. Grzegorzcyk, Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz, Warszawa 2008, s. 1148). Treść wspomnianego postanowienia Sądu Najwyższego każe przyjąć, że w polu widzenia tego Sądu były wszystkie uchybienia ujęte w art. 439 § 1 k.p.k., tj. także aktualnie sygnalizowane przez skazanego, jednak nie stwierdzono, by któreś z nich rzeczywiście zaistniało. W takim razie nie trafnie prokurator Prokuratury Generalnej stwierdził, że „uchybienia stanowiące bezwzględne przyczyny odwoławcze nie były przedmiotem rozpoznania sądu kasacyjnego w sprawie R. S.”. Za niecelowe trzeba zaś uznać kierowanie przez skazanego pism, postulujących wznowienie w jego sprawie postępowania z

urzędu, z sugestią zaistnienia w toku postępowania uchybień określonych w art. 439 § 1 k.p.k.

Poczynienie powyższych uwag zwalnia od szczegółowego odniesienia się do wywodów zawartych w piśmie skazanego, którego nie mała część nawiązuje też do poprzedniego wniosku o wznowienie postępowania z urzędu. R. S. wniosek ten, sporządzony przez obrońcę, uznaje za wadliwy, przy czym dezawuuje adwokata tak dalece, że twierdzi, iż „świadomie nie podał prawdziwych okoliczności wprowadzając Sąd Najwyższy w błąd”.

W odniesieniu do aktualnego wniosku można zauważyć, że nader wątpliwe jest budowanie przez skazanego tezy, iż przedstawione okoliczności świadczą, że obecność obrońców na rozprawie była o tyle bez znaczenia, że w rzeczywistości nie pełnili lub nie byli w stanie pełnić swojej roli, zatem ówczesnie oskarżony nie miał zapewnionej obrony w sensie materialnym. Ma przy tym swoją wymowę fakt, że okoliczności te są podnoszone dopiero kilka lat po zakończeniu postępowania oraz że nie nawiązano do nich ani w skardze kasacyjnej, ani w poprzednim piśmie, postulującym wznowienie postępowania z urzędu.

Istnienie bezwzględnej przyczyny uchylenia wyroku nie może być domniemywane, ale jednoznacznie stwierdzone, w oparciu o określone okoliczności. Sam fakt, iż obrońca przejawia umiarkowaną, albo nawet niewielką aktywność w trakcie rozprawy, zwłaszcza przy przesłuchaniu świadków, nie uprawnia do twierdzenia, że oskarżony jest pozbawiony obrony. Zachowanie obrońcy jest bowiem wypadkową szeregu czynników, nie zawsze należycie pojmowanych przez klienta, który ma jednak możliwość porozumiewania się z obrońcą, konsultowania wszystkich występujących w trakcie rozprawy kwestii i wyjaśniania, w razie wątpliwości, sposobu prowadzenia obrony. Pewne trudności w tym względzie mogą zachodzić w wypadku, gdy oskarżony jest dotknięty ograniczeniami natury psychicznej, co jednak nie miało miejsca w przypadku R. S..

Nie sposób też nie zauważyć, że wystąpienie tego skazanego po części jest oparte na nieprawdziwych twierdzeniach. I tak, na rozprawie w dniu 26 października 2011 r. obrońca, adw. R. R. zadawał pytania zarówno świadkowi W. K. (k. 3274 odw.), jak i świadkowi M. M. (k. 3277), na rozprawie w dniu 29 listopada (nie, jak pisze skazany, 29 grudnia) 2011 r. obrońca, adw. W. R. zadawał pytania

świadkowi S. K. (k. 3297), nadto w obecności obrońcy skazany był z tym świadkiem konfrontowany. Prezentowane obecnie przekonanie skazanego, że obrońca powinien wykazać większą aktywność w trakcie składania zeznań przez świadka K., w szczególności zwracać uwagę, że nie są one jednolite i konsekwentne, również nie świadczy o tak dalece posuniętej wadliwości czynności obrończych, by uznać, iż w istocie w ogóle nie były one świadczone. Obrońca miał prawo zakładać, że okoliczności rzutujące na ocenę wiarygodności świadka zostaną dostrzeżone przez Sąd orzekający (uzasadnienie wyroku – zob. zwłaszcza s. 18 – 21 maszynopisu – każe przyjąć, że tak się stało), jak też, że podniesie je w ewentualnie sporządzonej apelacji (ten wątek w skardze rzeczywiście się pojawił).

Inaczej niż uważa skazany, o nieprzygotowaniu adwokata do prowadzenia obrony nie świadczy sam fakt, iż upoważnienie do tej czynności zostało mu udzielone w dniu rozprawy. Nie sposób przecież wykluczyć, a mając na względzie wspomnianą aktywność adw. R. R. na rozprawie przeprowadzonej 26 października 2011 r. nawet wypada przyjąć jako najbardziej prawdopodobne, iż w niezbędnym zakresie adw. R. R. został wprowadzony przez udzielającego substytucji adwokata w istotę sprawy i znaczenie mających być przeprowadzonych na danej rozprawie dowodów, co mogło nastąpić także przed dniem udzielenia substytucji.

O jaskrawej, rodzącej konsekwencje określone w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. beczynności obrońcy nie świadczy też niezgłoszenie przez niego określonych wniosków dowodowych. W sporządzonym piśmie skazany tezy tej nie umotywował, wystarczy zatem powtórzyć, że co do zasady sposób prowadzenia obrony, w tym zakres inicjatywy dowodowej, jest uzgadniany przez adwokata z oskarżonym. R. S., co wynika ze sporządzanych przez niego pism (także w postępowaniu III KO (...)) jest, i zapewne był, dobrze zorientowany w realiach swojej sprawy i celowości przeprowadzania określonych dowodów. Wypada uznać, że niezgłoszenie przez obrońcę wniosku o przesłuchanie w charakterze świadków K. S. i P. P. było zachowaniem aprobowanym przez oskarżonego, który pytany przed zamknięciem przewodu sądowego o potrzebę jego uzupełnienia nie uznał za potrzebne wskazać na potrzebę przesłuchania wymienionych osób. Było to o tyle zrozumiałe, że R. S. nie kwestionował swoich przestępczych kontaktów z tymi osobami (zob. s. 4 - 6 uzasadnienia wyroku SO).

Z tych względów Sąd Najwyższy postanowił jak na wstępie, w zaistniałej sytuacji za zbędne uznając wypowiedanie się co do wniosku skazanego o wstrzymanie wykonania orzeczenia. Treść art. 532 § 1 k.p.k., mającego zastosowanie w postępowaniu o wznowienie (art. 545 § 1 k.p.k.) każe bowiem przyjąć, że podjęcie decyzji w tym przedmiocie jest celowe do czasu zajęcia stanowiska w przedmiocie wznowienia postępowania.